



## Andrzej Radomski: Ucz się we własnym tempie. Kres totalizującego modelu edukacji w społeczeństwie sieciowym

*Nie chcę szkoły jako miniatury państwa autorytarnego, opartej na posłuchu i karności, działającej jak pas transmisyjny, służącej przekazywaniu gotowego zestawu wartości, informacji i umiejętności do głów uczniów*

*Bliskie są mi słowa Piotra Laskowskiego ("Szkoła pięknych umysłów"):  
"Musimy pomyśleć szkołę-wspólnotę, autonomiczną społeczność, która bez troski i bezinteresownie spotyka się, by czytać, myśleć, dociekać, jaki jest świat. Szkołę, w której każdy i każda jest u siebie i zyskuje moc, współdecydując o jej kształcie, nawiązując przyjacielskie relacje, doświadczając troski i życzliwości"*

Tomasz Tokarz

w: <http://edutank.org.pl/nowa-szkola>

### Abstrakt:

Świat współczesny jest zdominowany przez różnego typu technologie cyfrowe. Zmieniły one wszystkie ludzkie praktyki. Oświata i edukacja także uległy dużym przemianom. Szkolnictwo publiczne w dalszym ciągu jednak funkcjonuje według zasad wypracowanych w wieku XIX. Tymczasem, głównie w Internecie, tworzą się różnego rodzaju alternatywne modele edukacji. Autor pokazuje najbardziej charakterystyczne przykłady nowej szkoły i nowych sposobów uczenia się. Artykuł ukazuje także założenia teoretyczne i filozoficzne nowego modelu szkolnictwa. Nazywany on jest zwykle postmodernistycznym. W zakończeniu ukazane zostały implikacje nowego modelu nauczania dla całej współczesnej kultury.

### Słowa kluczowe:

Klasyczna edukacja, cyfrowy świat, technologie cyfrowe, cyfrowa szkoła, nowe projekty edukacyjne

### Abstract: Learn at your own pace. The end of the "totalitarian" education model in a network society

The contemporary world is dominated by various types of digital technologies. They have changed all human practices. Education and school have also undergone major changes. Public education, however, still operates according to the principles developed in the nineteenth century. Meanwhile, mainly on the Internet, various types of alternative education models are being created. The author shows the most characteristic examples of a new school and new ways of learning. The article also presents the theoretical and philosophical assumptions of the new model of education. He is usually called postmodern. In conclusion, the implications of the new teaching model for the contemporary culture were presented

### Keywords:

Classical education, digital world, digital technologies, digital school, new educational projects

**E**dukacja w szerokim tego słowa znaczeniu zawsze odgrywała ważną rolę w większości społeczeństw. Pomijając tzw. społeczności pierwotne, w których przekazywanie wiedzy i socjalizacja odbywały się na innej drodze – w pozostałych odnotowanych historycznie epokach władza polityczna (często wraz z religijną) zwykle dążyła do zagwarantowania sobie decydującego wpływu na kształt praktyki edukacyjnej (organizacja, treści nauczania i wartości).

Dostęp do zinstytucjonalizowanej edukacji był początkowo zarezerwowany dla nielicznych. Miała więc ona charakter elitarny. Sytuacja radykalnie zmieniła się w epoce Oświecenia, w której to (zgodnie z „duchem” tej epoki) zaczęto głosić ideę powszechnej edukacji, która była warunkiem ukształtowania się nowego typu społeczeństwa – społeczeństwa obywatelskiego. Wykształcony i „oświecony” obywatel miał brać aktywny udział w życiu politycznym i być przygotowany do pracy w kształtującym się systemie kapitalistycznej gospodarki – potrzebującej specjalistów w różnych zawodach i dziedzinach życia. Stąd zaczęto wprowadzać w II poł XVIII wieku min. powszechny obowiązek szkolny. Pionierem były Prusy, a w ślad za nimi szybko poszły inne kraje Europy Zachodniej.

Masowa edukacja jaka pojawiła się u schyłku Oświecenia i rozwinęła w XIX wieku miała (pośród wielu cech) jedną, w kontekście niniejszych rozważań, istotną – a mianowicie była ściśle kontrolowana przez państwo. W związku z tym, można określić ją jako: totalizującą.

W wieku XXI jesteśmy świadkami załamania się tego modelu praktyki edukacyjnej. Słabnące organizacje państwowe nadal, co prawda, usiłują określać ogólne ramy dla polityki kształcenia. Jednakże „jak grzyby po deszczu” pojawiają się niezależne praktyki w tej dziedzinie, które coraz skuteczniej podminowują dominujący do tej pory: totalitarny jej charakter.

W niniejszej „wypowiedzi” chciałbym ukazać te nowe rodzące się praktyki w sferze edukacji i kryjące się za nimi założenia aksjologiczne. Wszystkie one są związane z ukształtowaniem się nowej epoki – zwanej często Informacjonalizmem oraz z powstaniem (na jego podłożu) nowego typu społeczeństwa – zwanego często sieciowym (a „nieco” wcześniej informacyjnym).

Pierwsza część będzie poświęcona zwięzłej charakterystyce modelu totalitarnego w sferze oświaty. W drugiej zostaną ukazane założenia nowych praktyk w sferze edukacji. W części trzeciej zostaną zaprezentowane przykłady konkretnych inicjatyw, które zmieniły oblicze współczesnej edukacji. I wreszcie w podsumowaniu zostaną zawarte implikacje kulturowe załamania się modelu totalizującego we współczesnych praktykach edukacyjnych.

### Praktyka edukacyjna w społeczeństwach modernistycznych

Wiek XIX to okres umasowienia edukacji w praktycznie całej Europie i USA. To także okres dominacji państwa nacjonalistyczno-narodowego (za wyjątkiem krajów Ameryki Północnej). Praktyka edukacyjna była więc także wsprzęgnięta w umacnianie wspólnoty narodowej. Najważniejszym jednak czynnikiem determinującym jej kształt było zwycięstwo gospodarki typu kapitalistycznego w państwach zachodnich. Kapitalizm, który przyniósł także rewolucję

przemysłową wymagał szerokich rzesz wykształconych ludzi mogących obsługiwać maszyny, a także pracować w sferze usługowej. Obowiązek szkolny był więc koniecznością, a zadaniem państwa był wszechstronny nadzór nad jego wykonywaniem.

Praktyka edukacyjna była/jest realizacją określonej polityki państwa i dominującego systemu społeczno-gospodarczego, do którego ma/miała wdrażać. W aspekcie bardziej ogólnym jest ona nastawiona na wdrażanie do określonej, dominującej w danym momencie historycznym, kultury/ur. Jest ona także praktyczną realizacją pomysłów różnych idei pedagogicznych, które to właśnie formułują zasadnicze cele wychowania i socjalizacji: jednostek i grup do partycypacji w kulturze określonej/ych społeczności.

W refleksji nad funkcjonowaniem edukacji przyjmuje się, że praktyka edukacyjna służy dwóm zasadniczym celom: a) wychowaniu jednostek i grup, b) kształceniu określonych umiejętności – z naciskiem na to drugie. Praktyka edukacyjna w realizacji swych zasadniczych celów wspiera się zazwyczaj na określonej pedagogice/ach. Pedagogika bowiem (jak się to zazwyczaj przyjmuje) formułuje sądy na temat wdrażania, młodych głównie ludzi, do partycypacji w kreślonej kulturze. Robi to ona poprzez formułowanie filozoficznych i teoretycznych sądów na temat kultury, pożądanych cech osobowości w danej kulturze oraz reguł kształtowania preferowanych zachowań w danej społeczności.

Edukacja może być postrzegana jako forma mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej działalności, której celem głównym jest skuteczne wdrażanie poglądów (zaleceń, norm i wartości) produkowanych przez pedagogów i aprobowanych przez politykę oświatowo-wychowawczą - organizowaną przez państwo.

W wieku XIX ukształtował się kanon edukacji, który w wielu przypadkach dominuje do dnia dzisiejszego. Jest on najczęściej nazywany modernistycznym – od epoki, która wówczas panowała. Zygmunt Bauman twierdził: że celem edukacji modernistycznej było ukształtowanie człowieka zdolnego do życia we wspólnocie państwowo-narodowej: rewolucja pedagogiczna, jaka towarzyszyła narodzinom nowoczesnego społeczeństwa [...] polegała na trzech dogłębnych przeobrażeniach: na wyodrębnieniu pewnych części procesu życiowego jako okresu „niedojrzałości”, najeżonego szczególnymi niebezpieczeństwami, ale i posiadającego własne, specyficzne dlań potrzeby i wymagającego specyficznego reżymu i specyficznych dlań zabiegów, na separacji przestrzennej tych, co mieli być przedmiotem owych zabiegów i poddania ich pieczy odrębnej kategorii specjalistów<sup>1</sup>. Uwagi Baumana można sprowadzić do trzech zasadniczych punktów: 1) uczeń miał być przedmiotem (ciałem, jak mawiał Foucault) poddawany różnej „obróbce”, czyli wychowaniu, kształceniu itp., 2) stworzono specjalne ośrodki – czyli przedszkola, szkoły i uczelnie, w których to w jednym miejscu gromadzono młodych ludzi i poddawano ich zabiegom dydaktycznym. Rytm działań dydaktycznych był tu ściśle rozplanowany, podzielony na określone części (lekcje), przedmioty (matematyka, języki, biologia, fizyka, historia, chemia, geografia, itd., itd.), nadzór i kontrolę (sprawdziany, oceny, matura itp.), 3) głównym nadzorcą był nauczyciel, który socjalizował i dostarczał określoną, z góry przygotowaną porcję wiedzy oraz kontrolował stopień jej opanowania przez swych

---

<sup>1</sup> Z. Bauman: Ponowoczesna szkoła życia, w: *Studia Edukacyjne*, 1996, t. 2, s. 14-15.

podopiecznych, 4) całość wiedzy była zawarta w różnego typu podręcznikach, przyswojenie której (i to często pamięciowe) było jednym z podstawowych zadań uczniów, 5) począwszy od czasów nowożytnych (w zachodniej chronologii) celem procesów edukacyjnych – zwłaszcza bloku humanistycznego - było wdrażanie do tzw. kultury literackiej. Początkowo była to umiejętność pisania i czytania. Następnie wpajano umiejętność interpretacji tekstów i źródeł historycznych. Podstawowym zadaniem kształcenia było dostarczenie wiedzy o dziejach literatury w poszczególnych epokach. Głównym punktem egzaminu maturalnego było napisanie wypracowania z literatury czy historii, a podstawą do ukończenia studiów napisanie pracy licencjackiej czy magisterskiej. Utarło się przekonanie, że miarą wykształcenia czy ogólnej ogłady jest znajomość dzieł literackich, historycznych czy filozoficznych. Spadek czytelnictwa książek zawsze stawał się (staje się) przedmiotem najwyższej troski i utyskiwań intelektualistów czy reprezentantów różnych dziedzin życia kulturalnego. I nie ma w tym niczego dziwnego zważywszy na fakt, że głównym źródłem wiedzy o świecie były książki, a nauczyciel swoistą chodzącą encyklopedią: śledząc poglądy na interesujący nas temat warto przypomnieć opinie dydaktyków historii podkreślające, że podręcznik ze względu na swój kompleksowy charakter jest podstawowym środkiem dydaktycznym w nauczaniu i uczeniu się historii<sup>2</sup>. Ponadto: Podręcznik szkolny ma jednak do spełnienia jeszcze i inne funkcje oprócz merytorycznej i językowej. Jego zadaniem jest również kształcenie postaw moralnych, uczenie, jak skutecznie przyswajać wiedzę i rozumieć otaczający świat i ludzi. Autor podręcznika staje więc w roli nie tylko źródła wiedzy, ale mistrza nauczyciela. Przewyższa on uczniów biegłością i umiejętnościami<sup>3</sup>, 6) praca w szkole czy na uczelni odbywała się zawsze w grupie. Jednakże podstawą zabiegów dydaktycznych był uczeń/student. Ocenianie ze stopnia opanowania materiału było zawsze dokonywane w stosunku do pojedynczego wychowanka. Stąd tak surowe np. było karanie uczniów (zwłaszcza w krajach anglosaskich) za tzw. niesamodzielną pracę w czasie różnego rodzaju sprawdzianów, egzaminów i kolokwium. Zauważmy, że w dwudziestym wieku mimo pojawienia się takich mediów, jak kino czy telewizja (nie mówiąc już o masowej prasie) sytuacja, jeśli chodzi o wspomniane wyżej dogmaty, praktycznie nie uległa większej zmianie. Do tego można dołączyć interesujące spostrzeżenia Alвина Tofflera, który twierdził, że: było to edukacja wzorowana na modelu fabryki. Dawała ona umiejętność czytania i pisania, trochę arytmetyki, odrobinę historii i wiedzę z kilku innych jeszcze przedmiotów. Amerykański badacz dodawał jednak, że pod tym oficjalnym programem: „krył się niewidoczny, ukryty program, mający o wiele większe znaczenie. Obejmował on trzy przedmioty: punktualność, posłuszeństwo i umiejętność wykonywania rutynowej, powtarzalnej pracy”<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> J. Maternicki: Podmiotowość ucznia w nauczaniu – uczeniu się historii, w: *Uczeń i nowa humanistyka* (red. Maria Kujawska), Poznań, 2000, s. 160.

<sup>3</sup> Danuta Konieczka-Śliwińska: Mistrz i uczeń, czyli o relacjach autorów podręczników szkolnych z czytelnikami, w: *Uczeń i nowa humanistyka*, op. cit., s. 204.

<sup>4</sup> Alvin Toffler, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa, 1985, s. 57.

## Edukacja w społeczeństwach ponowoczesnych

W II poł. wieku XX (gdzieś od końca lat 60-tych) zaczęto poddawać krytyce modernistyczny model oświaty. Krytyka ta była częścią ogólniejszego zjawiska, a mianowicie krytyki całego modernizmu, która zaczęła się w filozofii, sztuce i nauce we wspomnianych latach 60-tych.

W przypadku praktyki edukacyjnej kwestionowano także podstawowe założenia modernistycznej pedagogiki: W szczególności sproblematyzowano takie kwestie, jak: 1) czy człowiek musi być wychowywany, 2) czy można wychowywać człowieka wbrew jego woli, 3) czy powinno się wychowywać człowieka do partycypacji tylko w jednej – najczęściej: państwowo-narodowej wspólnoty?

Nowe pedagogiki, takie jak: krytyczna, alternatywna, emancypacyjna czy antypedagogika postulują wychowanie bez celowego oddziaływania. Zalecają wzięcie poczucia odpowiedzialności każdego za siebie samego. Co więcej, zastępują nawet samo pojęcie wychowywania na rzecz 'wspierania do życia', w tym przypadku: pełnego różnic, poszanowania dla inności i wszelkich pluralizmów<sup>5</sup>.

Rewolucja informatyczna, która rozpoczęła się w końcu XX wieku jeszcze bardziej wzmocniła tendencja antymodernistyczne w oświacie. Podważyła ona tradycyjny model szkolnictwa jako pewnej instytucji (w sensie prawnym oraz, co ważne, fizycznym), w którym kształtuje się i wdraża pożądany model wychowania dzieci, młodzieży czy studentów oraz stosuje się uprawnione wcześniej przez pedagogikę i dydaktykę sposoby i treści kształcenia.

Praktyką edukacyjną w pierwszych dekadach XXI stulecia zaczęły sterować wartości i reguły świata Informacjonalizmu. Od razu jednak należy zaznaczyć, że chodzi tu o alternatywną praktykę, alternatywną w stosunku do tej pilotowanej przez państwo. Owe wartości i reguły leżą także u podstaw funkcjonowania innych sfer współczesnego świata. Do tych najważniejszych (zwłaszcza w kontekście nowych praktyk edukacyjnych) należy zaliczyć tzw. wartości hakerskie, typu: a) wolność tworzenia, b) wolność w dostępie do wiedzy i c) swoboda dzielenia się wiedzą („kultura daru”). Na kanwie tych wartości zrodziły się ważne dla świata Informacjonalizmu inicjatywy, autorami których byli sami hakerzy bądź ludzie wzrastający w ich otoczeniu i wypracowanych przez nie zasad. Wymienić tu można: a) ruch Open Source (darmowy dostęp do kodów źródłowych), b) ruch Free Software (darmowy dostęp do oprogramowania) i c) Open Access (dostęp do wiedzy). Uzupełnieniem tych ruchów może być system wolnych licencji - znany jako Creative Commons (CC) będący przeciwwagą dla tradycyjnego prawa autorskiego.

Drugą niezmiernie ważną cechą świata Informacjonalizmu, która zrodziła się pod wpływem przedstawionych przed „chwilą” inicjatyw jest powstanie tzw. społecznej produkcji (najczęściej wiedzy) opartej o model własnościowy. Nosi też ona nazwę: wikinonii. Jej podstawowe cechy to: a) otwartość, b) wolność tworzenia, c) udostępnianie swoich zasobów innym, d) działanie na skalę globalną. Wikinomiczny model działania opiera się również na

---

<sup>5</sup> Tomasz Szkudlarek, Bogusław Śliwerski, *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Kraków, 2000, s. 52-89.



pracy tzw. otwartej albo zbiorowej inteligencji. Znaczy to, że na rzecz jakiegoś projektu pracują wolontariusze ze wszystkich stron świata, wnosząc swoje często unikalne umiejętności i cechy oraz że wytwory tej ich działalności są ogólnie dostępne (w Internecie) i darmowe (najczęściej na licencji CC). Sztandarowym przykładem takiej działalności może np. być słynna Wikipedia.

Największy jednakże wpływ na edukację w świecie informacjonalizmu wywarł/a Internet, a zwłaszcza jego mutacja do Web 2.0 i Web 3.0. Jego upowszechnienie się w skali całego globu za pomocą coraz lepszych łączy (LTE i światłowodowych) spowodowało, że treści edukacyjne można dostarczać do praktycznie każdego miejsca na kuli ziemskiej i że uczniowie, którzy do tej pory nie mogli liczyć na korzystanie z państwowej (fizycznej) edukacji w XXI wieku mogą być nauczani na równi z tymi zamieszkującymi najbardziej rozwinięte kraje świata. Można bez cienia przesady powiedzieć, że sieć www zdemokratyzowała kształcenie i uczyniła je bardziej egalitarnym.

### Edukacja sieciowa. Projekty

W tym fragmencie zostaną zaprezentowane różne przykłady nowego podejścia do edukacji, które narodziły się w początkach wieku XXI. Te nowe praktyki, które możemy określić jednym zbiorczym terminem – czyli: edukacją 2.0 są ściśle związane z Internetem i wirtualnym światem. I w tym punkcie można zacząć od niezbyt odkrywczego stwierdzenia, że cały Internet może być traktowany jako jeden wielki rezerwuar edukacyjnych zasobów. Taka konstatacja nie pokazuje jednak swoistości tej nowej edukacji i związanych z nią praktyk. Potrzebna jest więc pewna systematyka – oczywiście na użytek tekstu niniejszego.

**Tutoriale** (z ang. korepetycje, samouczek). Tym terminem określa się największy, jeśli chodzi o ilość, zasób produkcji edukacyjnych, który jest obecny w sieci. Pierwotnie tutoriale miały postać: artykułu typu „krok po kroku”, publikacji pozwalającej łatwo nauczyć się obsługi np. programów, programowania czy tworzenia grafiki. Terminem tym określa się również programy lub komputerowe prezentacje pełniące takie funkcje. Tutoriale są popularne i zawdzięczają prostocie. Dzięki swobodnemu językowi i przejrzystym przykładom, pozwalają na szybką naukę konkretnych umiejętności. Autorami tutoriali zwykle nie są specjaliści, a użytkownicy programów chcący podzielić się swoją wiedzą. Sama budowa takiego tutorialu nie jest zbyt skomplikowana (tytuł, kroki, zrzuty z ekranu). Tutoriale są zwykle darmowe i ogólnodostępne<sup>6</sup>. Obecnie tutoriale mają zazwyczaj postać krótkich instruktażowych filmów (praktycznie na każdy temat) zamieszczanych na You Tube bądź innych mediach społecznościowych.

**Kanały na You Tube.** Bardziej dojrzałą i rozwiniętą formą przekazu treści edukacyjnych są profesjonalnie przygotowane lekcje bądź wykłady. Istnieje spora i ciągle powiększająca się grupa osób, która w czasie wolnym bądź zawodowo zajmuje się tworzeniem całych zestawów zajęć z konkretnego przedmiotu bądź nawet z kilku dziedzin. Taki materiał jest zazwyczaj zamieszczany na blogach lub/i na specjalnych kanałach na You Tube. Twórcy tego typu zajęć często utrzymują się z reklam – dzięki czemu dostęp do tych zajęć jest darmowy. Weźmy typowy przykład. Będzie nim jeden z polskich hitów, a mianowicie blog Mirosława Zelenta. Jego autor jest informatykiem – pracującym na co dzień w jednej ze szkół średnich

---

<sup>6</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tutorial> (dostęp: 21.06.17).



i zajmującym się również prowadzeniem bloga, na którym od 2013 roku systematycznie produkuje filmy zawierające kompletne kursy poświęcone programowaniu, tworzeniu stron www, a nawet z pogranicza psychologii i filozofii. Jego produkcje cieszą się olbrzymią popularnością – przekraczającą 200 tys odsłon z najpopularniejszych kursów. Blogowi Zelenta towarzyszy forum dyskusyjne, na którym kursanci na co dzień wymieniają się uwagami i pomagają sobie rozwiązywać różne problemy. Zelent tak pisze o swej działalności: „Zajmuję się nauczaniem na żywo oraz przez internet, gdyż podobno posiadam talent do tłumaczenia zagadnień w zrozumiały sposób - nie chcę tego ot tak pozostawić w ziemi, zmarnować. Lubię też obserwować efekty własnej pracy w ludziach, stąd nieustannie, cierpliwie poprawiam swój warsztat dydaktyczny”<sup>7</sup>.

**Portale edukacyjne.** To najbardziej zróżnicowana pod względem proponowanej oferty część rynku edukacyjnego w Internecie. W jej skład wchodzi bowiem przedsięwzięcia „lokalne” ograniczone do np. kursu z jednego przedmiotu, a z drugiej strony spotykamy bogate oferty – obejmujące pełny zakres nauczania (na różnych stopniach) i o zasięgu globalnym. Wśród tych portali spotykamy zarówno te darmowe, jak i komercyjne. Pewna ich część ma też charakter mieszany, tj. obejmuje zarówno kursy czy lekcje darmowe, jak płatne. Przykładem pierwszego rodzaju jest Coursera. Została ona założona w roku 2012 przez profesorów Uniwersytetu Stanforda Andrew Ng and Daphne Koller Portal ten gromadzi kursy ze wszystkich dziedzin wiedzy, które są przygotowywane w języku angielskim. Działa on globalnie. W tym momencie zawiera już ponad 2000 tys kursów – prowadzonych on-line.

Przykładem komercyjnych inicjatyw może być polska Strefa Kursów. Została ona założona w roku 2007 w Tarnowie i początkowo przygotowywała kursy z informatyki, które były nagrywane na płyty DVD i wysyłane do domu klientów. Po kilku latach działalności Strefa Kursów zmieniła formułę działania. Po pierwsze, poszerzono ofertę programową (grafika, marketing, robotyka). Po drugie, dla każdego klienta, który wykupił chociaż jeden kurs przygotowano (bezterminowo) miejsce w „chmurze”, na której przechowywane są wszystkie zamówione materiały. Można je obejrzeć i odsłuchać, zrobić notatki lub ściągnąć je na dysk swojego komputera. Strefa kursów wydaje też certyfikaty ukończenia większości kursów. Warunkiem otrzymania takiego świadectwa jest rozwiązanie pytań testowych zamieszczanych po każdym rozdziale danego kursu.

**Khan Academy.** To sztandarowy i najśłynniejszy przykład nowej edukacji. Została ona powołana do życia przez absolwenta matematyki na MIT Salmana Khana. Celem Khan Academy jest dostarczanie treści edukacyjnych ze wszystkich etapów nauczania na możliwie najwyższym poziomie Są one przygotowywane przez wybitnych specjalistów ze wszystkich dyscyplin wiedzy. Początkowo Kahn tworzył lekcje matematyki. Następnie doszły inne przedmioty. Obecnie Khan Academy ma zasięg globalny. Tworzone są jego oddziały w innych krajach - dzięki czemu można tworzyć kursy w językach narodowych. Wszystkie lekcje są nagrywane w postaci krótkich filmów, które zamieszcza się na specjalnym kanale na You Tube.

---

<sup>7</sup> <http://mirosławzelent.pl/> (dostęp: 2017.06.22).

Każdy uczeń bądź student może kontrolować stopień opanowania materiału poprzez rozwiązywanie testów po każdej obejrzanej lekcji.

**OpenCourseWare.** To projekt zrodzony na MIT – będący częścią tzw. Open Massive Education, do którego przystąpiły i inne uczelnie - głównie z USA. Jego celem jest dostarczenie darmowych treści edukacyjnych tworzonych na wyższych uczelniach. W roku 2001 Senat MIT podjął uchwałę, że wszystkie kursy oferowane na tej uczelni winny być nagrane i umieszczone w Internecie. Wszystkie kursy w tej formule są darmowe. Zasoby MIT OpenCourseWare – filmiki z wykładami, nagrania dźwiękowe, programy – to prawdziwa skarbnica informacji, która pozwala ludziom z całego świata podnosić własne kompetencje, dokształcać się i rozwijać pasje. Wiedza, którą można zdobyć w trakcie oglądania/przerabiania konkretnych kursów jest specjalistyczna i konkretna (są one aktualizowane)<sup>8</sup>. Z kolei z inicjatywy firmy Apple utworzono iTunes Univeristy, która to platforma gromadzi darmowe kursy oferowane przez uczelnie z całego świata. Wydawane są też certyfikaty zaświadczające ukończenie danego kursu bądź nawet studiów.

**Wirtualne przestrzenie edukacyjne.** To specjalne miejsca tworzone w Internecie, których celem zasadniczym jest zapewnienie możliwości odbywania lekcji, zajęć, wykładów bądź seminariów. Z reguły są to wirtualne aule, sale bądź klasy, w których można organizować spotkania na żywo, w czasie rzeczywistym. Najstłynniejszym przykładem może tu być świat Second Life, w którym buduje się tego typu „pomieszczenia”. W Polsce przykładem takiej przestrzeni może być Academia Electronica, która działa właśnie w SL. Została ona powołana do życia w roku 2007 przez Sida Myoo (profesora filozofii z UJ). Składa się ona z kilku auli, w których odbywają się lekcje, a nawet i konferencje naukowe. Sam twórca Akademii prowadzi dwa kursy on-line dla studentów z całej Polski. Academia udostępnia też wszystkie wykłady i zajęcia, jakie miały miejsce od początku jej istnienia.

Specyficzną odmianą wirtualnych przestrzeni edukacyjnych jest Platforma Moodle. Platforma Moodle stworzona została jako oprogramowanie Open Source i udostępniona darmowo w ramach publicznej licencji GNU GPL. Może być wykorzystana zarówno do zajęć prowadzonych w pełni on-line, jak i jako uzupełnienie zajęć tradycyjnych. Posiada prosty, niewielki, efektywny, przenośny, niezbyt skomplikowany interfejs dla przeglądarek internetowych. Moodle pracuje na każdym komputerze obsługującym PHP i współpracuje z wieloma typami baz danych (w szczególności MySQL). Moodle - pakiet przeznaczony do tworzenia kursów prowadzonych przez internet.

Platforma Moodle jest używana nie tylko na uniwersytetach , ale także w szkołach podstawowych i średnich oraz przez niezależnych nauczycieli, a nawet przez rodziców samodzielnie kształcących swoje dzieci. Ważną składową projektu Moodle jest strona internetowa moodle.org stanowiąca centrum informacji, dyskusji oraz współpracy użytkowników Moodle<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> <http://stressfree.pl/mit-opencourseware-uwolniona-wiedza/>.

<sup>9</sup> <http://gazeta.us.edu.pl/node/229681>.



## wnioski

Wszystkie te nowe inicjatywy i projekty związane z edukacją spowodowały podważenie dotychczasowego jej modelu – począwszy od wartości, na których była ona ufundowana, a skończywszy na negacji potrzeby istnienia samej szkoły (gdyż i takie pomysły się pojawiają). Pomijając tak radykalne postulaty, jak ten ostatni, to i tak współczesny pejzaż oświatowy przeszedł gwałtowne przemiany, które zmuszają do zrewidowania wielu zdawałoby się nienaruszalnych zasad i reguł rządzących tą sferą ludzkiej działalności. W dużej części zmiany te zapoczątkował już postmodernizm, a zintensyfikowała kultura Informacjonalizmu. Z kolei pojawienie się alternatywnych modeli edukacji zrekonfigurowało całą współczesną kulturę i to nie tylko Zachodu.

Cechami, które w decydującym stopniu definiują nowe modele edukacji i zmieniają jej oblicze są: a) sieciowy charakter gdyż funkcjonuje ona w Internecie, b) z reguły darmowy jej charakter, c) oparcie na wizualizacji. Zamieszczanie treści edukacyjnych w Internecie powoduje, że lekcje, wykłady bądź tutoriale są dostępne przez dwadzieścia cztery godziny na dobę w każdym praktycznie zakątku na kuli ziemskiej. Dzięki urządzeniom mobilnym i odpowiednim aplikacjom można się uczyć w dowolnym czasie i w dowolnym miejscu i dowolnych treści - we własnym tempie (żeby nawiązać do tytułowego określenia). Przekreśla to całą dotychczasową ideę szkoły jako instytucji, która znajduje się w określonym miejscu (fizycznym) i w którym w określonych odcinkach czasu przekazywane są określone treści z określonych przedmiotów. Darmowy dostęp do nauczania skutkuje kolejnym doniosłym efektem, a mianowicie tym, że po raz pierwszy w dziejach ludzkości wszyscy uczniowie mogą mieć dostęp do tych samych treści przygotowywanych przez najlepszych specjalistów. Przekreśla to całą ideę egalitarnej edukacji, dostęp do której trzeba było kupować i to czasami za duże pieniądze (szkoły i uczelnie prywatne zawsze były najlepsze)<sup>10</sup>. Potencjalnie może to wyrównać szanse edukacyjne i później na rynku pracy dla wielu biedniejszych grup społecznych, a nawet całych państw.

Wizualizacja to kolejna cecha alternatywnego nauczania. Z jednej strony wynika to z samego medium, jakim jest Internet – z drugiej strony jednak jest pochodną audiowizualizacji kultury, która to tendencja ma nieprzerwanie miejsce od końca wieku XIX (od wynalezienia fotografii i kinematografu). Zderza się to oczywiście z tradycyjną szkołą, która nadal preferuje przysłowiową tablicę i drukowane podręczniki. Młodzi ludzie wychowani na nowych mediach w naturalny sposób preferują przekazy multimedialne i coraz częściej zwracają się ku treściom wizualnym w nabywaniu wiedzy o świecie i kształceniu różnych kompetencji.

Biorąc pod uwagę wyróżnione tu cechy szczególne edukacji 2.0 – wsparte też konkretnymi przykładami można pokusić się o kolejne konstatacje. Oto one: a) szkoła tradycyjna staje już tylko jednym z elementów całego zbioru instytucji edukacyjnych dostępnych dziś na rynku, b) coraz częściej pojawiają się głosy, że fizycznie istniejące szkoły powinny ewoluować w kierunku przestrzeni edukacyjnej, w której uczniowie mogą realizować

---

<sup>10</sup> Jeden Mirosław Zelent za darmo nauczył „całą Polskę” tworzyć strony www i programować w kilku najpopularniejszych językach (C++, Java Sript).



swoje zainteresowania i pasje, c) współcześni uczniowie i studenci mogą tworzyć własną ścieżkę edukacyjną – według potrzeb i zainteresowań. Mówiąc inaczej, istnieją już warunki do indywidualizacji i personalizacji nauczania/uczenia się. To uczeń/student decyduje, może decydować o tempie uczenia się. To ostatnie określenie wskazuje na coś znacznie więcej niż na samą szybkość uczenia/nauczania. Wróćmy do spostrzeżenia zacytowanego wcześniej Alvina Tofflera. Amerykański badacz przyrównał nauczanie to taśmy produkcyjnej, w której wszystko jest podzielone na określone odcinki, w której musi być odpowiedni porządek wykonywania czynności, w której liczy się czas wykonania danej czynności (aby nie było przestojów), w której wszystko musi być perfekcyjnie zaplanowane, a efekty mierzalne (ilość sztuk na godzinę, itp.). No i oczywiście wszystko jest od początku do końca ściśle nadzorowane d) edukacja 2.0 kwestionuje ten schemat „produkcyjny”. Kwestionuje z dwóch co najmniej zasadniczych powodów. Pierwszy jest natury aksjologicznej. We współczesnych kulturach Zachodu (przynajmniej) dominują bowiem takie wartości, jak: pluralizm w różnych odmianach, kult różnicy, indywidualizm, autokreacja, szacunek dla mniejszości wszelkich typów żeby poprzestać na tych najważniejszych. Drugi powód jest już natury bardziej technologicznej. Otóż w świecie zdominowanym przez technologie ICT mamy zupełnie nowe kanały komunikacji, mamy sztuczną inteligencję i mamy robotyzację (też sterowaną przez AI), które zaczynają zastępować ludzi w wielu zawodach i ten trend będzie się tylko nasilał. Stąd, rynek pracy dla człowieka będzie się kurczył. Nie będzie więc tak istotny wiek rozpoczęcia nauki, czas jej trwania i jej tempo, ani nadzór i standaryzacja ze strony państwa. Wobec tego nie trzeba już jednorodnych pod względem wieku klas, nie trzeba sztywnego podziału na sztucznie zresztą wymyślone przedmioty ani pisania egzaminów na czas (można zaliczać wiele razy aż do osiągnięcia wymaganych minimów). Wreszcie nic nie stoi na przeszkodzie aby uczniowie czy studenci z pomocą tutora sami komponowali sobie swój plan zajęć i umiejętności – z całej oferty dydaktycznej jaka jest dostępna w Internecie i uczyli się (po raz wtóry to powtórzę) we własnym tempie.

Amerykański antropolog kulturowy Gordon Mathwes kilkanaście lat temu użył terminu: ‘supermarket kultury’ na określenie stanu dzisiejsze kultury Zachodu. Pisał: W świecie, w którym zbiegają się wszystkie kultury, religie oraz doświadczenia historyczne, zgromadzone przez tysiące lat, całe dziedzictwo kulturowe ludzkości znajduje się na widoku [...] w wielkich metropoliach [...] rywalizują ze sobą religie i style życia pochodzące z różnych części świata. Świat stał się domem towarowym zapchanym towarami, które ludzkość stworzyła<sup>11</sup>. Za Mathewsem można powiedzieć, że i na rynku edukacyjnym mamy zgromadzone wielkie zbiory tutoriali, portali, kursów i wirtualnych akademii, które oferują nieprzebrane bogactwo treści edukacyjnych – w większości za darmo. I każdy uczący się może sobie dowolnie skomponować swój własny plan kształcenia. To co oferuje państwowa edukacja jest tylko jednym ze składników tego zbioru. Skutkiem tego jest także to, że praktyka edukacyjna przestaje też być pasem transmisyjnym określonych treści kulturowych (ideologia). Jeśli bowiem każdy teraz może sobie potencjalnie kształtować własną edukację to zakłada to także wybór podłoża aksjologicznego, na którym takie kształcenie będzie wsparte.

---

<sup>11</sup> G. Mathews, *Supermarket kultury*, PIW, Warszawa, 2005, s. 254.



## Andrzej Radomski: Ucz się we własnym tempie. Kres totalizującego modelu edukacji w społeczeństwie sieciowym

---

Zatem, we współczesnym informacjonalistycznym i sieciowym społeczeństwie edukacja przestaje mieć totalizujący charakter i wszystko wskazuje na to, że trend ten utrzyma się w najbliższym czasie.

### Bibliografia:

1. Zygmunt Bauman: Ponowoczesna szkoła życia, w: Studia Edukacyjne, 1996, t. 2.
2. Jerzy Maternicki: Podmiotowość ucznia w nauczaniu – uczeniu się historii, w: Uczeń i nowa humanistyka (red. Maria Kujawska), Poznań, 2000.
3. Gordon Mathews: Supermarket kultury, PIW, Warszawa, 2005.
4. Tomasz Szkudlarek, Bogusław Śliwerski: Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki, Kraków, 2000.
5. Alvin Toffler, Trzecia fala, PIW, Warszawa, 1985.

